

Chankowski, Andrzej Stanisław

Instytucja efebii w życiu miast Azji Mniejszej w okresie hellenistycznym

Studia i Materiały Archeologiczne 9, 19-29

1992

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Stanisław Chankowski
Uniwersytet Warszawski

INSTYTUCJA EFEBII W ŻYCIU MIAST AZJI MNIEJSZEJ
W OKRESIE HELLENISTYCZNYM¹

Nie ulega wątpliwości, że cywilizacja hellenistyczna związana jest z miastem. Jak by wysoko nie szacować liczebności Greków i Macedończyków przybywających na Wschód po podbojach Aleksandra, stanowić oni musieli mniejszość wśród ludności miejscowej. Chcąc zachować tożsamość, żyli we własnym środowisku, skupiając się w miastach, których zakładanie przez władców rozumieć należy jako szukanie punktów oparcia dla swego panowania nad obcymi etnicznie obszarami. Naniesienie na mapę państw hellenistycznych miast greckich wyznacza więc rzeczywisty zasięg zarówno władzy królewskiej, jak i cywilizacji greckiej.

Za tymi oczywistymi stwierdzeniami kryje się jednak poważny problem. Jak bowiem rozumieć owo "miasto"? Czy chodzi tylko o nowe fundacje królewskie, czy także o stare ośrodki greckie, jak Milet czy Efez? Mówiąc o związku z cywilizacją, ma się oczywiście na myśli miasto jako specyficzną formę życia politycznego, społecznego i kulturalnego. Najchętniej zatem sprowadzilibyśmy wszystkie miasta hellenistyczne do "idealnego typu" polis greckiej, która bez względu na obszar, liczbę ludności, różnice instytucjonalne stanowi od wieków ciemnych charakterystyczną dla Greków formę życia zbiorowości. Określanie jednak miast hellenistycznych jako poleis budziło zawsze sprzeciw tych uczonych, którzy widząc w bitwie pod Cheroneą kres niezależności politycznej świata greckiego woleli w tych mniej lub bardziej zależnych od królów organizmach widzieć pozbawione znaczenia "przeżytki" dawnych form politycznych. Stąd spotykana na kartach starszych opracowań teza o "umierającej",

¹ Tekst, który chcę przedstawić nie jest ani zakończonym już fragmentem pracy, ani nawet zasygnalizowaniem moich pierwszych ustaleń. Zgodnie z założeniem konferencji zamierzam jedynie zaprezentować temat, nad którym pracuję, i podzielić się pytaniami, jakie na etapie zbierania materiału sobie stawiam.

"upadającej" polis. Nie jest rzeczą przypadku, że pogląd taki spotykał się przede wszystkim z protestem epigrafików, którzy mając "na co dzień" do czynienia ze świadectwami bogactwa życia wewnętrznego miast skłonni byliby nawet mówić o rozkwicie polis w tym okresie. Samo wskazywanie na wielość agonów sportowych i artystycznych, znaczenie procesji kultowych, rozwój instytucji wychowawczych nie negowałoby jeszcze poprzedniej tezy - można by bowiem te zjawiska interpretować jako charakterystyczne dla organizmów pozbawionych możliwości ekspansji na zewnątrz skupienie na sprawach wewnętrznych. Krytyka epigrafików idzie jednak dalej: określanie polis w kategoriach niezależności zewnętrznej jest niesłuszne również dla okresu klasycznego, sprawdza się bowiem jedynie dla państw największych. Poleis małe i w wieku IV żyją w zależności od potężniejszych sąsiadów. Również rozkwit życia wewnętrznego nie może być czymś charakterystycznym dopiero dla okresu hellenistycznego - wrażenie takie stwarzają jedynie inskrypcje po raz pierwszy w tym okresie pojawiające się w większej liczbie. Stąd ostatnio z jednej strony podkreślanie ciągłości form życia społecznego między wiekiem IV a epoką hellenistyczną, z drugiej - pytanie o samą istotę polis, która, zdaniem niektórych, powinna być /zgodnie ze słynnym stwierdzeniem Arystotelesa, iż polis to wspólnota obywateli/ w perspektywie życia wspólnoty, świadomości istnienia dobra ogółu, wiązania życia i wartości jednostki ze zbiorowością. Sprawdzać taką tezę można nie poprzez pryzmat "wielkiej" historii politycznej, lecz badając życie polis jako organizmów samych w sobie. Stąd wysuwany postulat skupienia uwagi na znaczeniu poszczególnych instytucji miejskich, roli kultów i agonów - słowem tych zjawisk, dla których inskrypcje greckie, poczynając od okresu hellenistycznego, przynoszą bogatą dokumentację².

W podjętych przeze mnie badaniach zamierzam opisać instytucję efebii. Znana dobrze z Aten i opracowana dla tego miasta³, dla innych polis, w których jest poświadczona, nie doczekała się jeszcze monografii. W podręcznikach mówi się zawsze o r o z p r z e s t r z e n i a n i u s i ę efebii w okresie

² Zob. ważne wystąpienia L. Roberta i Ph. Gauthier na VIII Kongresie Epigraficznym w: Praktika tou 8 diethnous synedriou illinikis kai latinikis epigraphikis, Ateny 1982, s.35-107.

³ Ch. Pélékidis, Histoire de l'éphébie attique, Paris 1962.

hellenistycznym, w szczególności w miastach Azji Mniejszej. Stwierdzenie takie opiera się głównie na liczbie miast, w których znaleziono inskrypcje związane z instytucjami wychowawczymi: w roku 1948 Magie znał 130 miast z Azji Mniejszej i sąsiednich wysp, dla których poświadczony jest urząd gimnazjarchy, urzędnika sprawującego pieczę nad gimnazjonem⁴. Teza o rozprzestrzenianiu się efebii zakłada, iż instytucja ta była wszędzie kopiowana według wzoru ateńskiego i ma wszędzie jednolity charakter. Dla takiego poglądu znaleźć można wprawdzie analogię w upowszechnianiu się ateńskiego modelu demokracji jako właściwego dla każdej polis ustroju⁵, wymaga on jednak sprawdzenia dla wszystkich miast. Od razu można rzec, że instytucjonalne podobieństwo nie przesądza jednolitości charakteru - inne przecież znaczenie musiała mieć efebii w mieście starym i wielkim, leżącym na terenie od dawna zhellenizowanym, a inne ta sama instytucja na krańcach świata greckiego, w małej polis otoczonej ze wszaąd przez ludność obcą etnicznie.

Teza o rozprzestrzenianiu się efebii znajduje natomiast mocny punkt oparcia w danych archeologicznych. Poza Atenami bowiem instytucja ta nieodmiennie związana jest z gimnazjonem, co poświadczają zarówno miejsca znalezienia, jak i treść inskrypcji. Śledząc dane wykopaliskowe i wzmianki w tekstach Delorme ustalił, że pod koniec IV w. na 18 znanych gimnazjonów 13 zbudowano w Grecji kontynentalnej i na sąsiednich wyspach. Pod koniec III w. najwięcej nowych gimnazjonów /co najmniej 14/ należy do miast w Azji Mniejszej, przede wszystkim w starych ośrodkach na wybrzeżu i przyległych wyspach. Wiek II przynosi dane jeszcze bardziej znaczące: 28 miast w Azji Mniejszej, daleko więcej niż w jakiegokolwiek innej części świata greckiego, buduje nowe gimnazjony, przy czym są to już także miasta położone w głębi kontynentu, otoczone niewątpliwie przez ludność niegrecką. Wiek I, zdaniem Delorme'a, wraz z kryzysem politycznym i ekonomicznym przynosi zahamowanie tej dynamiki, choć i w tym okresie najwięcej - 11 - gimnazjonów powstaje na wspomnianym poprzednio obsza-

⁴ D. Magie, Roman Rule in Asia Minor, Princeton 1950, t.2, s.852-855.

⁵ For. F. Quass, Zur Verfassung der griechischen Städte im Hellenismus, "Chiron" 9 /1979/, s.37-52.

rze. Wraz z panowaniem rzymskim i nowym typem cywilizacji gimnazjon miały być stopniowo wypierany przez termy⁶.

Ustalenia Delorme'a stanowią wygodne ramy chronologiczne i geograficzne dla każdego, kto chce się zajmować instytucjami i urzędami związanymi z gimnazjonem. Stanowią one mogą oczywiście jedynie wstępne założenie, podlegające dalszej weryfikacji. Od razu trzeba powiedzieć, że budzi wątpliwości dolna granica chronologiczna, ustalona pod silnym wpływem historii politycznej. Nie wydaje się, aby Rzymianie wywarli większy wpływ cywilizacyjny na Wschód hellenistyczny; badacze podkreślają raczej ciągłość charakteru życia miejskiego między okresem hellenistycznym a rzymskim, a wiele inskrypcji odnoszących się do efebii pochodzi z tej późniejszej epoki. Problem więc, jaką datą należy zamknąć rozważania o naszej instytucji, pozostaje nadal otwarty. Wyraźniej natomiast rysują się ramy geograficzne. Szczególnie bogata dokumentacja z terytorium Azji Mniejszej nie zwalnia oczywiście z przebadania materiału z całego świata greckiego, sugeruje jednak, że właśnie tutaj gimnazjon spełniał w życiu miejskim szczególnie ważną rolę. Budowa nowych gimnazjonów jest bowiem, zdaniem Delorme'a, związana ze stopniową hellenizacją tych obszarów. Zjawisko to możemy dobrze uchwycić dzięki świadectwu "drugiej strony", tzn. ludności niegreckiej, jakie zachowało się w II Księdze Machabejskiej. Choć jej autor stara się przedstawić założenie gimnazjonu i efebii w Jerozolimie jako inicjatywę "bezbożnego nie-arcykapłana" Jazona, widać wyraźnie, że postać ta reprezentuje szerszą grupę Żydów przekonanych, iż jedynie przyjęcie greckiego modelu wychowania i greckiej obyczajowości otwiera drogę do awansu i kariery. Uprawianie niezgodnych z Prawem ćwiczeń przez efebów widzi wrogi greckiej kulturze autor jako akmē Hellēnismou, a ich konsekwencją jest, jego zdaniem, zaniedbanie służby liturgicznej. W atmosferze ostrego przedziału między ulegającymi obcym wpływom a wiernymi Prawu, helleniści szukają oparcia u króla. Antioch IV, wyrażając zgodę na budowę gimnazjonu, występuje tu jako gwarant inicjatywy ludności miejscowej⁷.

W historii powstania gimnazjonu w Jerozolimie wyraźnie ogniskują się zagadnienia związane z efebią. Widać atrakcyjność greckiego modelu wychowania dla innych kultur, związek gimnazjonu z

⁶ J. Delorme, *Gymnasion. Etude sur les monuments consacrés à l'éducation en Grèce*, Paris 1960. Zob. zwłaszcza rozdz. XVI "Le gymnase dans le monde grec".

⁷ II Mch IV.7-17, por. I Mch I.11-15.

hellenizacją wyższych warstw społecznych ludności niegreckiej, rolę króla, który popiera, choć nie inicjuje, powstawanie instytucji wychowawczych. Oczywiście jest to świadectwo odosobnione i w dodatku pochodzące nie z tego obszaru, który najbardziej nas interesuje. Dla niektórych jednak miast Azji Mniejszej dysponujemy listami efebów. Uważne badania onomastyczne mogą tu, jak sądzę, dać odpowiedź, w jakim stopniu podobne zjawisko - przyjmowania do gimnazjonu przedstawicieli wyższych warstw ludności miejscowej - można odnotować i na tym terenie.

Poruszając natomiast problem charakteru i organizacji efebii napotykałyśmy od razu trudność, jaką stwarza materiał źródłowy. Dla żadnego bowiem miasta nie dysponujemy "Ustrojem politycznym", w którym jakiś Arystoteles zrelacjonowałby, jak przyjmowano młodych ludzi do efebii i jakie były ich zajęcia w trakcie jej trwania. Opublikowany niedawno tekst prawa regulującego obowiązki gimnazjarchy w macedońskim mieście Beroea⁸, należy do dokumentów zupełnie wyjątkowych. Większość inskrypcji ma niestety jednolity charakter. Znaczną ich część stanowią uchwały honoryfikacyjne ku czci gimnazjarchy, urzędnika, który czuwa nie tyle nad efebami, ile nad wszystkimi sprawami związanymi z gimnazjonem. Dobrze, jeśli wymienione są zasługi nagradzanego: mowa jest wówczas przeważnie o wydatkach, jakie honorowany z własnej woli poniósł dla dobra wspólnego /przeważnie chodzi o zakupy oliwy dla potrzeb ćwiczących/. Rzadziej zrelacjonowane są zawody i uroczystości religijne, do których zorganizowania przyczynił się gimnazjarcha. W tym przypadku zrekonstruować można codzienne zajęcia w gimnazjonie, zwłaszcza jeśli uwzględnimy informacje o liczbie i charakterze świąt przekazane przez fragmentarycznie zachowane kalendarze szkolne⁹. Często jednak uchwały honoryfikacyjne ograniczają się do formuły hē boulē kai ho dēmos /lub hē polis/ ton deina ton gymnasiarchēsanta, czasem z kilkoma standardowymi pochwałami. Można oczywiście przyglądać się postaciom gimnazjarchów oraz ich roli w życiu polis i na tej podstawie wnioskować o znaczeniu tego urzędu w karierze przedstawiciela elity, a także o miejscu

⁸ Ed. J.M.R. Cormack, Ancient Macedonia 2 /1977/, s.139-149. Tekst znam z przedruku w SEG 1979 nr 261 i tłumaczenia angielskiego w: M.M. Austin, The Hellenistic World from Alexander to the Roman Conquest, Cambridge 1981, nr 118.

⁹ Zob. M.P. Nilsson, Die hellenistische Schule, München 1955, s.67-69.

samego urzędu wśród innych funkcji publicznych. Od razu narzuca się sugestia, iż rolę gimnazjarchy należy rozpatrywać w powiązaniu ze zjawiskiem euergetyzmu¹⁰. Niewiele to jednak wnosi do obrazu życia samej młodzieży. Ważniejsze zatem są uchwały zadekretowane przez samych efebów: ku czci gimnazjarchy lub efebarchy - przewodniczącego efebów wybranego spośród ich grona. W tym wypadku efebowie występują nie jako grupa kierowana przez państwo, lecz jako rodzaj stowarzyszenia mającego własną organizację i podejmującego suwerenne decyzje¹¹. W dalszych poszukiwaniach należałoby zatem z jednej strony rozpatrywać efebów na tle innych stowarzyszeń, licznie przecież poświadczonych, z drugiej - próbować odnaleźć w źródłach literackich refleksję nad rolą tego typu grup młodzieży w społeczeństwie. Atrakcyjna wydaje się hipoteza, być może nie do udowodnienia, że więzi zadzierzgnięte w okresie efebii owocowały potem w działalności publicznej, a efebria była swoistym "klubem towarzyskim" łączącym młodzież z danego rocznika. Analogii można by szukać w podziale społeczeństwa archaicznego na *classes d'âge*, znaczeniu rytów inicjacyjnych w kulturze i religii Greków, funkcjonowaniu poszczególnych grup wiekowych młodzieży w Sparcie i innych doryckich *poleis*¹².

Kolejną wreszcie grupę tekstów - rzadką, ale bardzo ważną - stanowią dekrety państwowe regulujące przebieg uroczystości religijnych, z udziałem grup młodzieży. Tak zatem w Magnezji nad Meandrem przy ustanowieniu kultu Zeusa Sosipolisa przewiduje się, iż po członkach geruzji, urzędnikach i kapłanach, a przed zwycięzcami w miejscowych agonach, w uroczystej procesji kroczyć będą efebowie, *neoi* /młodzi/ i *paides* /chłopcy/¹³. Ani pozycja

¹⁰ Zob. znakomite studium Ph. Gauthier, *Les cités grecques et leurs bienfaiteurs*, Paris 1985, zwłaszcza s.55-63.

¹¹ Por. E. Ziebarth, *Das griechische Vereinswesen*, Leipzig 1896, s.110-117 i F. Poland, *Geschichte des griechischen Vereinswesens*, Leipzig 1909, s.88-93.

¹² Niezmiernie inspirujące mogą być tu studia P. Vidal-Naquet zebrane w zbiorze *Le chasseur noir*, Paris 1983, część II *Les jeunes, les guerriers*, zwłaszcza tytułowy artykuł *Le chasseur noir et l'origine de l'éphébie athénienne* /pierwodruk w "Annales E.S.C." 23 /1968/. Zob. także słynną książkę H. Jeanmaire'a, *Couroi et courètes*, Lille-Paris 1939.

¹³ *Die Inschriften von Magnesia am Maeander*, ed. O. Kern, Berlin 1900, nr 98, 11.36-40.

grup młodzieży w szeregu autorytetów miejskich, ani hierarchia poszczególnych grup wiekowych nie jest sprawą przypadku - zauważmy, że efebowie stanowiący grupę wiekową między paides a neoi kroczą na czele. Podobne teksty nie tylko ilustrują uczestnictwo młodzieży w życiu religijnym, lecz pozwalają wniknąć w to, jakie miejsce przeznaczało dla młodzieży w swym idealnym obrazie, jakie było miejsce efebów w *espace civique*¹⁴. Znow jednak nie przynosi to wyczerpującej informacji o organizacji i charakterze efebii w konkretnym mieście. Siłą rzeczy zatem, szkicując obraz tej instytucji odwołać się trzeba raz - do tekstów najbogatszych pod względem treści, dwa - do miast posiadających bogatą dokumentację, gdzie życie gimnazjonu i działalność młodzieży rozpatrywać można na szerokim tle historii społecznej i politycznej. Zauważmy, że takie postępowanie zakłada jednolitość efebii na pewnym obszarze, co poddawałem na wstępie w wątpliwość. Innej drogi jednak nie ma i nie musi ona prowadzić w złym kierunku, jeśli tylko pamiętamy, iż uzyskany obraz weryfikować trzeba w odniesieniu do każdego miasta. Wymaga to szczególnej wrażliwości zarówno na odmienności w charakterze i organizacji instytucji, jak i na specyfikę danego miasta: położenie geograficzne, skład społeczny i etniczny, sytuację polityczną.

Uchwalając prawo o urzędzie gimnazjarchy, mieszkańcy Beroei powołali się na hoi gymnasiarchikoi nomoi, które spoczywają w archiwach publicznych miast mających gimnazjony¹⁵. Nie wiemy, jakie miasta autorzy dekretu mieli na myśli¹⁶, wydaje się jednak, iż sformułowanie to zakłada, że wszędzie /lub przynajmniej: przeważnie/ funkcjonowanie gimnazjonu jest opisane przez prawo. Choć więc nie mamy więcej tego typu uchwał, możemy jednak wnosić, iż organizacja efebii w danej polis jest każdorazowo dekretowana

¹⁴ Z innego punktu widzenia problem idealnego obrazu miasta podejmuje F. Herrmann, Die Selbstdarstellung der hellenistischen Stadt in den Inschriften: Ideal und Wirklichkeit, w cyt. w przyp. 2 aktach VIII Kongresu Epigraficznego, s.108-119. Por. K. Rosen, Ehrendekrete, Biographie und Geschichtsschreibung. Zum Wandel der griechischen Polis im frühen Hellenismus, "Chiron" 17/1987, s.277-292.

¹⁵ Część A. 11.5-8.

¹⁶ M.M. Austin op.cit. sądzi, że chodzi o miasta macedońskie, nie podaje jednak żadnego uzasadnienia takiej opinii. Oczywiście, sytuacja miasta macedońskiego musiała być inna niż miasta należącego do któregoś z królestw azjatyckich - por. niżej, s.28.

przez miasto. W tej sytuacji łatwiej zrozumieć ewentualne kopiowanie modelu instytucji znanej z innej polis. Dekret z Beroei nie porusza źródła finansów gimnazjonu, podkreślanie jednak, iż podstawowym obowiązkiem gimnazjarchy jest uczciwe administrowanie funduszami, z czego pod koniec kadencji musi złożyć sprawozdanie, sugeruje, że pieniądze te pochodzą ze skarbu państwa. Poza finansami i ogólnym czuwaniem nad dyscypliną w gimnazjonie w gestii gimnazjarchy leży organizacja największego święta - Hermajów - i wyznaczanie sędziów i nagród dla uczestniczących w odbywających się wówczas agonach. Efebowie pojawiają się jako jedna z trzech grup młodzieży w gimnazjonie, obok paides i neaniskoi¹⁷. Ich zajęcia sprowadzają się do ćwiczeń sportowych i wojskowych, choć przy okazji Hermajów wspomniane są mimochodem jakieś zajęcia natury intelektualnej¹⁸.

Prawo z Beroei jest wprawdzie tekstem wyjątkowym tak pod względem charakteru, jak obfitości informacji, występują jednak w nim elementy, których powtarzanie się w wielu, często szczątkowych źródłach, sugeruje, iż mamy do czynienia ze zjawiskami typowymi. Po pierwsze - obserwacja banalna - efebowie występują wśród innych grup młodzieży. Dokładne określenie wieku poszczególnych classes d'âge i momentu przejścia z jednej do drugiej, dyskutowane i nie ustalone w literaturze przedmiotu¹⁹, winno być jednym z zadań mojej pracy /czy rzeczywiście wiek efebów jest wszędzie taki sam?/. Po drugie - wspomniane w tekście zajęcia młodzieży różnią się od tego, co robili efebowie ateńscy w IV wieku. Stąd spotykany często pogląd o ewolucji efebii w okresie hellenistycznym: z treningu wojskowego /w.IV/ miałaby efebii - wraz z utratą

¹⁷ Część B, II.11-14.

¹⁸ Część B, II.66-67: w czasie libacji ku czci Hermesa gimnazjarskiej i hieropoi nie wolno wprowadzać na salę żadnego akroama /czyli przebywają tam przy innych okazjach/.

¹⁹ Zob. polemikę M.P. Nilssona, op.cit., s.34-42 z tezami H.-I. Marrou, Histoire de l'éducation dans l'Antiquité, du Seuil, t.1. s.157-169. O neoi zob. starą pracę C.A. Forbesa, Neoi. A Contribution to the Study of Greek Associations, Middletown 1933; o neaniskoi i innych classes d'âge w Beocji hellenistycznej: P. Roesch, Une loi fédérale béotienne sur la préparation militaire, w: Acta of the Fifth Epigraphic Congress, Oxford 1971, s.81-88.

niezależności przez poleis - nabierać charakteru szkolno-sportowego²⁰. Sąd taki wymaga uściślenia i pogłębienia. Nie ulega wątpliwości, że w żadnym znanym ze źródeł mieście hellenistycznym efebowie nie pełnią wojskowej służby wartowniczej. Efebowie rzeczywiście przebywają w gimnazjoni; jednakże uprawiane przez nich ćwiczenia zachowują wojskowy charakter. Agonistyka zresztą nigdy nie da się u Greków oddzielić od ćwiczeń wojskowych. Ostatnio Ph. Gauthier wykazał, że w ateńskiej efebii przez cały wiek III elementy wojskowe zachowują swoje znaczenie²¹, a symbolicznego przywiązywania wagi do spraw wojskowych przez miasta dowodzi utrzymywanie korpusu armii obywatelskiej nawet wtedy, gdy nie miała ona już żadnego praktycznego znaczenia²². Jeśli pamiętamy, że instytucja efebii ateńskiej wyrasta z dawnych rytów inicjacyjnych, stawiając pytanie o ewolucję efebii należałoby się przede wszystkim zastanowić, czy w okresie hellenistycznym utraciła ona charakter owej inicjacji obywatelskiej. Gdyby udowodnić, iż jej najważniejszym celem było zawsze wprowadzenie młodego człowieka w świat wartości wspólnoty, stwierdzić by trzeba, że jej podstawowy rys pozostaje zawsze ten sam.

Jest natomiast oczywiste, iż cechą charakterystyczną dla efebii hellenistycznej - tym bardziej widoczną, im bardziej posuwamy się w głąb epoki - jest związek życia gimnazjonu ze zjawiskiem euergetyzmu. Widać to dobrze, gdy zestawimy informacje z Beroei, z okresu przed utworzeniem z Macedonii prowincji rzymskiej, z bliskimi chronologicznie informacjami z Sestos, leżącego wprawdzie nieopodal, ale należącego do monarchii Attalidów. Inskrypcja honoryfikacyjna na cześć Menasa²³ pokazuje sytuację, w której funkcjonowanie gimnazjonu jest całkowicie zależne od datków bogatego euergetesa. Codzienne zajęcia efebów nie różnią się zasadniczo od tych, co w Beroei. Choć jednak w miesiącu Hyperberetaios efebo-

²⁰ Tak H.-I. Marrou, op.cit., s.164-169 i L. Moretti, w: *Storia e civiltà dei Greci. La società ellenistica*, Economia, diritto, religione. /dir. R. Bianchi-Bandinelli/ Milano 1977, s.483-488.

²¹ Ph. Gauthier, *Les chlamydes et l'entretien des éphebes athéniens: remarques sur le décret de 204/203*, "Chiron" 15 /1985/, s.149-163 i uzupełnienie "Chiron" 16 /1986/, s.15-16. For. uwagi P. Roescha w artykule cyt. w przyp.19.

²² P. Vidal-Naquet, *La tradition de l'hoplite athénien*, w zbiorze studiów cyt. w przyp.12, s.126-127.

²³ OGIS 339.

wie i neoi świętują, jak ich koledzy z Beroei, Hermaje, w odróżnieniu od tamtych, co miesiąc uczestniczą w obchodach urodzin królewskich. Posąg kultowy króla jest ustawiony w gimnazjone, tak jak posąg Menasa, w nagrodę za jego zasługi, zostanie tam również wzniesiony. Przyznanie komuś posągu znamy dobrze z Aten, gdzie jest to jedno z najwyższych wyróżnień. Podobny posąg jednak ustawiany był w Atenach na agorze; przeniesienie tego typu zaszczytów do gimnazjonu, wraz z grzebaniem wybitnych euergetai w gimnazjone, poświadcza zjawisko stawania się przez gimnazjon drugą agorą miasta. Dalszym wyróżnieniem euergetesa może być ustanowienie jego kultu w gimnazjone, jak dzieje się to w Pergamonie, gdzie gimnazjarcha Diodoros Paspáros, zasłużony w działalności dyplomatycznej dla obywateli i wielki euergetes gimnazjonu, otrzymuje honory kultowe analogiczne do tych, jakimi cieszą się królowie attalidzcy. Odtąd w dniu święta Diodorosa, w uroczystej procesji z prytanejon do temenosu Diodorosa, po prytanie, pergamońskim urzędniku eponimicznym, kroczyć będzie gimnazjarcha, hipogimnazjarcha i efebowie, oraz paidonomoi i paides, a za nimi reszta obywateli²⁴.

Zjawisko ustanowienia kultu królewskiego i kultu dobroczyńców, postrzegane dawniej jako przejaw upadku poczucia godności obywateli i rozkładu polis, dziś już jest rozumiane inaczej. Ch. Habicht wykazał mianowicie, iż wprowadzenie kultu łączy się zawsze z konkretnymi dokonaniem władcy na rzecz miasta²⁵. Dokładne wydatowanie inskrypcji honoryfikacyjnych na cześć Diodorosa Pasparosa dowiodło, że kilkadziesiąt lat po śmierci ostatniego Attalidy kult królewski jest nadal w Pergamonie obserwowany, co wyklucza, iż byłby on jedynie wyrazem lojalności wobec dynastii²⁶. Przyznanie nawet największych wyróżnień mieści się w agonistycznej istocie polis, zgodnie z którą obowiązkiem obywatela jest dążenie do odznaczenia się na rzecz wspólnoty, a wspólnota winna mierzyć wartość jednostki zewnętrznymi honorami²⁷. Płyną stąd

²⁴ IGRP IV 292, II.42-45 i uwagi Ph. Gauthier, Les cités grecques et leurs bienfaiteurs, s.60-63.

²⁵ Ch. Habicht, Gottmenschentum und griechische Städte, München 1956.

²⁶ C.P. Jones, Diodoros Paspáros and the Nikephoria of Pergamon, "Chiron" 4 /1974/, s.183-205 i uwagi Ph. Gauthier, Les cités..., s.46-49.

²⁷ Ph. Gauthier, Les cités..., s.129 i nn.

ważne wnioski dla rozumienia charakteru instytucji efebii w epoce hellenistycznej. Przede wszystkim należy odrzucić pogląd, jakoby gimnazjon powstawał z inicjatywy władców, dla których militarne przygotowanie i lojalność części obywateli miast nie były bez znaczenia. Poza Egiptem gimnazjon związany jest zawsze z polis, jest jego centrum - rzecz by można - duchowym. Obecność kultu władców i innych dobroczyńców miasta w gimnazjonie, więcej - szczególna rola tych kultów w zajęciach młodzieży, wiąże się zatem z ich znaczeniem dla miasta i pokazuje świat wartości, w jaki miasto pragnęło wprowadzić młodych ludzi. Czyż w samych dekretach honoryfikacyjnych nie przypomina się, że uchwalono je po to, ażeby "inni, widząc, jakie zaszczyty lud daje ludziom zacnym, stali się naśladowcami najpiękniejszych przykładów i byli zachęceni do cnoty"?²⁸ Zaryzykowałbym zatem roboczą hipotezę, którą będę sprawdzał w dalszej pracy, iż efebii w okresie hellenistycznym, podobnie jak efebii czwartowieczna w Atenach, nosi charakter inicjacji obywatelskiej - wprowadzenia młodego człowieka w życie wspólnoty. Wśród innych grup młodzieży, w powiązaniu z którymi trzeba ją oczywiście rozpatrywać, jest efebii najważniejsza. Jej występowanie w wielu miastach wiązać należy z rozkwitem polis, ideału wspólnoty. Charakter i przebieg efebii odpowiadają wartościom, jakie wspólnota wytwarza. Udowodnienie, że na jakimś obszarze świata greckiego istnieje jednolity model edukacji obywatelskiej, byłoby przyczynkiem do wyjaśnienia jednolitego charakteru cywilizacji miejskiej w okresie hellenistycznym.

²⁸ Inskrypcja z Sestos ku czci Menasa, OGIS 339, II.89-92, cyt. w tłum. B. Bravo, w: A. Mączakowa, Wybór źródeł do dziejów starożytnej Grecji i hellenizmu, Warszawa 1986, s.258.